



# EUROKONWERSATORIA

6. konwersatorium  
koordynatorka: Joanna Różycka-Thiriet

18 grudnia 2019 r.  
[j.rozycka@schuman.pl](mailto:j.rozycka@schuman.pl)

18 grudnia odbyła się symulacja na temat stosunków polsko-niemieckich. Studenci wcieli się w role dziennikarzy oraz dyplomatów RP i RFN. Oto jak przebiegło spotkanie – relacja dziennikarza.

Dziś odbyły się polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe. W ramach rozmów bilateralnych pod przewodnictwem G. Paciechy (strona niemiecka) oraz A. Hartwiga (strona polska) poruszono wiele problemów i zagadnień obecnych w relacjach dwustronnych. Rozważono także możliwość rewizji polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie, który liczy już sobie 29 lat.

Agenda spotkania okazała się być bardzo bogata i wyczerpująca. Rozmowy rozpoczęły się od chyba najbardziej kontrowersyjnej kwestii obecnej po dwóch stronach Odry – problemu reparacji wojennych. Delegacja polska próbowała połączyć kwestię odszkodowań z problematyką prawnoczwolniczą zaznaczając swoje moralne prawo do tych roszczeń. Strona polska odbiegła od analizy sytuacji prawnej na rzecz kwerendy historycznej.

Obie strony zgodziły się co do kontrowersji tego zagadnienia, jednak strona niemiecka przypomniała swoim polskim kolegom, że kwestia reparacji została uregulowana już podczas konferencji poczdamskiej i później, w układzie zgorzeleckim, zatem nie istnieje podstawa prawna do wypłaty odszkodowań. Polska delegacja wskazała, że nie uważa się za spadkobiercę PRL. Należy zatem postawić pytanie – czy wszystkie normy prawa międzynarodowego którymi związała się Polska w latach 1944-1989 są nieważne?

Następnie, obydwie delegacje potępiły zjawisko antysemityzmu, które w obliczu narastającej fali populizmu zdaje się przybierać na sile. Dodatkowo, delegacja niemiecka zaproponowała zapis o wspieraniu różnych grup: etnicznych, religijnych i kulturowych - Polska się zgodziła.

W tym momencie rozmów, strony zgodziły się co do potrzeby współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego. Niestety, format ten de facto nie działa – przede wszystkim za sprawą braku woli współpracy po stronie francuskiej, której łatwiej jest prowadzić konsultacje bezpośrednio z RFN pomijając rząd RP, z którym relacje są napięte.

O ile współpraca w ramach Trójkąta Weimarskiego nie jest łatwa i obecnie ciężko w ogóle mówić o jego istnieniu, o tyle dynamicznego rozwoju doświadcza kooperacja samorządów polskich i niemieckich, co także zostało odnotowane podczas spotkania. Wskazano także na silne więzi kulturalne, które łączą sąsiadów (Goethe Institut w Warszawie i Krakowie oraz Instytuty Polskie w Berlinie, Dusseldorfie i Lipsku). W kwestii kulturowej delegacja polska wskazała na chęć odzyskania dóbr kultury utraconych w wyniku II WŚ, prosząc rząd niemiecki o wsparcie. Innym aspektem związanym z materią kultury jest istniejąca możliwość utworzenia wspólnej telewizji wzorując się na francusko-niemieckiej Arte.

Zespół negocjatorów ds. wzmocnienia wzajemnego zaufania wskazał na wciąż trwającą konieczność umacniania wzajemnych stosunków i budowę zaufania. Strona polska uwypukliła dalszą potrzebę intensyfikacji współpracy oraz częstszych konsultacji, podkreślając, że relacje z Republiką Federalną są dla Warszawy priorytetem. Wyrażono także satysfakcję z niedawnej wizyty kanclerz Merkel w obozie koncentracyjny w Auschwitz.

Obie strony podkreśliły, że ważnym polem współpracy jest edukacja - wymiany młodzieży, możliwość zdawania certyfikatów niemieckich w Polsce, opracowanie wspólnego podręcznika. Wówczas wskazano także na potrzebę równego podziału kosztów współpracy kulturalnej - obecnie Polska płaci 20 mln zł, Niemcy - 30 mln.

Strona polska wskazała także na kolejną asymetrię panującą we wzajemnych relacjach – brak wiedzy o Polsce wśród Niemców oraz brak możliwości nauki niemieckiego w RFN. Strona Polska podkreśliła, że zależy jej na zrozumieniu. Mniejszość polska w Niemczech (2 mln osób) nie ma zapewnionego dostępu do nauki języka polskiego i wystarczającego kontaktu z polską kulturą. Jako rozwiązanie problemu wskazano możliwość otwarcia katedr polonistyki na niemieckich uczelniach wyższych oraz partycypację RFN w utrzymaniu dóbr niemieckich w Polsce (transfer wiedzy, promocja, wsparcie materialne).

W kwestii współpracy gospodarczej strona niemiecka wskazała na możliwość usunięcia z traktatu o dobrym sąsiedztwie z 1990 r. zapisu o wspieraniu polskiej gospodarki przez Niemcy posiłkując się argumentem, iż polska gospodarka przez ostatnie lata rozwinęła się bardzo dynamicznie i jest na tyle silna, że nie potrzebuje już zagranicznego wsparcia.

Delegacja polska wskazała także na możliwość rewizji art. 11 traktatu dotyczącego rolnictwa. Podkreślono konieczność uzupełnienia tego przepisu o konieczność wzajemnej współpracy w zakresie zwalczania konsekwencji zmian klimatycznych. Jak kontynuowano, cel ten można by było osiągnąć poprzez transformację energetyczną, wsparcie inwestycyjne oraz partnerską postawę we wzajemnych relacjach gospodarczych. Strona polska w tym miejscu wskazała także na konieczność poruszenia kwestii zapisu o bezpieczeństwie energetycznym (w kontekście gazociągu Nord Stream).

Kolejną, ostatnią kwestią poruszoną podczas negocjacji, było zagadnienie mniejszości narodowych. Reprezentanci Republiki Federalnej zadeklarowali przyznanie statusu mniejszości narodowej osobom polskiego pochodzenia w Niemczech, ale także uregulowanie prawne statusu mniejszości niemieckiej w Polsce. Poruszono także zagadnienie utworzenia mechanizmów kontroli przestrzegania praw mniejszości (regularne konsultacje czy funkcja rzecznika praw mniejszości narodowych). W tym zakresie przypomniano także sprawę języka, która została poruszona wcześniej, szczególnie – powstania dwujęzycznych nazw topograficznych w Niemczech,

Polska wskazała na potrzebę odzyskania statusu mniejszości narodowej (odebranego przez nazistów, co podkreślono). Wskazano także, że Polska wydaje 15 mln euro na edukację niemiecką w Polsce, podczas gdy strona niemiecka wnosi około 10 razy mniej (tylko 3% dzieci polskich uczy się języka polskiego, 80% niemieckich w Niemczech). Zaproponowano także wprowadzenie języka pomocniczego w Niemczech (polskie nazewnictwo, język polski jako dodatkowy w urzędach).

Negocjacje zakończyły się podkreśleniem woli współpracy, które padło po obu stronach. Delegacja niemiecka podziękowała stronie polskiej za zaproszenie do Warszawy. Wszyscy zgromadzeni wskazali na potrzebę częstszych konsultacji bilateralnych oraz współpracy w ramach organizacji międzynarodowych. Jeszcze raz podkreślono jak silne są więzi łączące Polskę i Niemcy. Pomimo pojawiających się trudności i tragicznej przeszłości, Polska i Niemcy nadal pozostają strategicznymi partnerami i przyjaciółmi – nie tylko na poziomie międzyrządowym, ale także, co najważniejsze, w kontaktach międzyludzkich.

Mateusz Tyszka